

Sygn. akt II AKa 377/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2014r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Grzegorz Salamon (spr.)

Sędziowie: SA – Marzanna Piekarska - Drązek

SO (del.) – Monika Niezabitowska - Nowakowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber

przy udziale Prokuratora Hanny Gorajskiej - Majewskiej

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2014 r.

sprawy K. S. (1)

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk w zb. z art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk oraz art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zb. z art. 297§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 czerwca 2014 r., sygn. akt XVIII K 230/13

I. utrzymuje wyrok w zaskarżonej części w mocy;

II. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

K. S. (1) oskarżony został m. in. o to, że:

I. w dniu 11 stycznia 2013r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia P. M. (1) zadał mu cztery pchnięcia nożem: w okolicę klatki piersiowej poniżej lewej łopatki, w okolicę grzebienia łopatki prawej, w okolicę łopatki prawej oraz w klatkę piersiową po stronie prawej w linii środkowo obojczykowej w II przestrzeni międzyżebrowej oraz zadał cztery cięcia nożem: za lewym uchem, w brzuch, w podudzie lewe oraz w paluch stopy prawej, przy czym rana kłuta klatki piersiowej spowodował u pokrzywdzonego odmę opłucnową lewostronną skutkującą rozstrojem zdrowia powyżej 7 dni, o którym mowa w art. 157 § 1 kk, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego i podjęte przez niego czynności obronne oraz udzielenie mu pomocy medycznej, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj., o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

II. w dniu 17 grudnia 2012r. w W. przy ul. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić (...) S.A. z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na kwotę 500.000 zł w ten sposób, że działając jako Prezes Zarządu (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. przy zawarciu umowy kredytu obrotowego przedłożył podrobione

dokumenty dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania niniejszego kredytu, za pomocą wprowadzenia w błąd pracownika (...) S.A.(...) w W. co do zamiaru wywiązania się z przedmiotowej umowy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pracownika banku, przy czym mienie to stanowiło mienie znacznej wartości, czym działał na szkodę (...) S.A. z siedzibą w W., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014r. w sprawie XVIII K 230/13 Sąd Okręgowy w Warszawie w ramach czynu opisanego w punkcie I a/o uznał K. S. (1) za winnego tego, że w dniu 11 stycznia 2013r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia P. M. (1) zadał mu 4 pchnięcia nożem: w okolice klatki piersiowej poniżej lewej łopatki, w okolice grzebienia łopatki prawej, w okolice łopatki prawej oraz w klatkę piersiową po stronie prawej w linii środkowo obojczykowej w II przestrzeni międzyżebrowej, oraz zadał 4 cięcia nożem: za lewym uchem, w brzuch, w podudzie lewe oraz w palucha stopy prawej, przy czym rana kłuta klatki piersiowej spowodowała u pokrzywdzonego odmę opłucnową lewostronną, skutkującą rozstrojem zdrowia powyżej 7 dni, o której mowa w art. 157 § 1 kk, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego i podjęte przez niego czynności obronne oraz udzielenie mu pomocy medycznej, tj. czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk i art. 11 § 2 kk i na podstawie tych przepisów skazał, wymierzając na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk karę 8 lat pozbawienia wolności.

W ramach czynu opisanego w punkcie III a/o uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 17 grudnia 2012r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić (...) S.A. z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na kwotę 500.000 zł w ten sposób, że działając jako Prezes Zarządu (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. przy zawarciu kredytu obrotowego przedłożył podrobione dokumenty dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu, za pomocą wprowadzenia w błąd pracownika (...) S.A. Oddziału w W. co do zamiaru wywiązaniu się z przedmiotowej umowy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pracownika banku, przy czym mienie to stanowiło mienie znacznej wartości, czym działał na szkodę (...) S.A. z siedzibą w W., tj. czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w z. z art. 297 § 1 kk w zb. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i skazując go na podstawie tych przepisów, na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk, uwzględniając także skazanie K. S. tymże wyrokiem na karę 1 roku i 6 miesięcy za czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, wymierzył mu karę łączną 8 lat pozbawienia wolności, na poczet której na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 12.01.2013r. do 22.02.2013r.

Nadto wyrokiem powyższym orzeczono o dowodach rzeczowych i kosztach postępowania.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Zaskarżając wyrok w zakresie czynów zarzucanych w punktach I i III a/o zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia – art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk przez :

a) bezpodstawne odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który w sposób spójny i logiczny przedstawił wersję zdarzenia, znajdującą potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie,

b) bezzasadne nadanie waloru wiarygodności zeznaniom świadków policjantów, którzy zostali wezwani na miejsce zdarzenia w zakresie w jakim zeznali jakoby oskarżony był osobą atakującą, w sytuacji, gdy świadkowie ci przyjęli wprost wersję wydarzeń P. M. (1), który sam potwierdził, że to on pokłócił się z bratem, a matka przebywała w tym czasie w innym pomieszczeniu, co doprowadziło do naruszenia zasady obiektywizmu procesowego, przez uwzględnienie jedynie okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego,

c) nadto zarzucił naruszenie art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 410 kpk przez przyjęcie, że to oskarżony zaatakował brata, który się tylko bronił, podczas, gdy z materiału dowodowego wynika, że pomiędzy nimi wielokrotnie dochodziło do kłótni na tle alkoholu, a nadto P. M. (1) sam potwierdził, że to on pokłócił się z bratem, co daje wątpliwości kto kogo pchnął pierwszy nożem, które to wątpliwości sąd rozstrzyga na niekorzyść oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść przez niezasadne przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu w punktach I i III a/o czynów w kształcie przyjętym w zaskarżonym wyroku, w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, z uwagi na liczne wątpliwości i rozbieżności nie pozwalał na uznanie sprawstwa i winy oskarżonego w takim kształcie, w szczególności, gdy oskarżony nie działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia P. M. (1), a w odniesieniu do czynu III nie stworzył realnego zagrożenia dla dobra prawnego i nie doprowadził banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie orzeczenia o karze łącznej, zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I i uznanie, iż zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona przestępstwa określonego w art. 157 § 1 kk i wymierzenie za ten czyn stosownie łagodnej kary pozbawienia wolności; zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od dokonania czynu z pkt. III a/o oraz o orzeczenie nowej kary łącznej w oparciu o zasadę absorpcji. Jako ewentualny – obrońca złożył wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja obrońcy nie jest zasadna w żadnym zakresie. Przeanalizowanie podniesionych w niej zarzutów wraz z ich uzasadnieniem prowadzi do nieodpartego wniosku, że zasadniczym powodem – według skarżącego – niesłuszności zaskarżonego wyroku w zakresie czynu I była wadliwa ocena materiału dowodowego dokonana przez sąd I instancji. Z poglądem tym w realiach sprawy niniejszej zgodzić się nie sposób.

Rozpoznawana apelacja ma w tym zakresie charakter typowo polemiczny, przy czym owa polemika nie polega na wykazaniu, które reguły wskazane przez ustawodawcę w dyspozycji art. 7 kpk zostały przez sąd meriti naruszone w odniesieniu do konkretnych dowodów. Dla skuteczności środka odwoławczego niezbędne jest, aby to właśnie ten rodzaj polemiki prezentowała. Obrońca oskarżonego natomiast ograniczył swą „polemikę” ze skarżonym orzeczeniem i jego uzasadnieniem do – z jednej strony – zanegowanie ocen i ustaleń sądu, z drugiej zaś do przedstawienia własnych, bazujących na tych dowodach lub ich fragmentach, które były korzystne dla linii obrony przyjętej przez oskarżonego. Należy dodać, że opierając swe zarzuty i twierdzenia na tak jednostronnie postrzeganym materiale dowodowym, skarżący pomijał dowody dla K. S. niekorzystne. Oznaczało to, że jego analiza dowodów miała charakter jednostronny i wybiórczy.

W tym miejscu za celowe należy uznać odwołanie się do dyspozycji art. 410 kpk. Przepis ten zobowiązuje sąd orzekający do oparcia swojego rozstrzygnięcia na wszystkich okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że po procesowo prawidłowym i wyczerpującym przeprowadzeniu postępowania dowodowego sąd przystępując do narady nad rozstrzygnięciem winien dostrzegać i uwzględniać wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia dowody i wynikające z nich okoliczności faktyczne. Ów obowiązek dostrzegania wszystkich dowodów i okoliczności nie może zostać prawidłowo zrealizowany wówczas, gdy każda z okoliczności wynikających z przeprowadzonego przewodu sądowego widziana jest osobno, niejako w sposób wyizolowany i oderwany od wszystkich okoliczności pozostałych. Takie swoiste atomizowanie dowodów i okoliczności wyklucza możliwość dokonania ich oceny w sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, jak tego wymaga art. 7 kpk. Jest bowiem oczywiste, że izolacja od siebie poszczególnych dowodów i wynikających z nich faktów powoduje, iż będące przedmiotem osądu zdarzenie faktyczne przestaje być spójnym ciągiem następujących po sobie i wzajemnie powiązanych elementów faktycznych. Prawidłowa ocena zachowania oskarżonego pod kątem naruszenia konkretnego przepisu prawa karnego materialnego nie jest wówczas możliwa. Bowiem dopiero całościowe postrzeganie jego działań pozwala na prawidłową prawnokarną ocenę jego zachowania.

Podobnie ma się rzecz jeśli chodzi o ocenę wagi i przydatności dla rozstrzygnięcia dowodów. Niedopuszczalne jest analizowanie poszczególnych dowodów tak w kwestii ich wiarygodności jak i istotności dla orzekania w oderwaniu od ich całokształtu, ignorowanie ich wzajemnego powiązania i zależności. I o ile analizowanie kwestii wiarygodności konkretnego dowodu może odbywać się (przynajmniej we wstępnej fazie owej analizy) przy uwzględnieniu wyłącznie jego treści, o tyle rozstrzygnięcie co do winy nie może się toczyć odrębnie na gruncie każdego dowodu.

Powyższe uwagi poczynione zostały nie bez powodu. Jeśli bowiem przeanalizować uzasadnienie apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego to okaże się, że jej autor (w przeciwieństwie do sądu meriti) oparł swój środek odwoławczy na zasadzie zupełnie odmiennej. Jak to już wyżej zaakcentowano, wyizolował jeden z dowodów – wyjaśnienia K. S. – a i to nie w całości lecz w sposób bardzo selektywny, odpowiednio dobierając fragmenty tych wyjaśnień, mogące wspierać tezę o nie tylko braku zamiaru pozbawienia przez oskarżonego pokrzywdzonego życia, ale o tym, że pierwotnym agresorem był P. M.. Zupełnie natomiast stracił z pola widzenia wymowę całości tego dowodu oraz pozostałego materiału dowodowego, który uwzględnił przy orzekaniu Sąd Okręgowy. A przecież w realiach sprawy niniejszej, dla dokonania trafnych ustaleń faktycznych, nie można było pominąć przede wszystkim zeznań świadków funkcjonariuszy policji interweniujących na miejscu zdarzenia oraz lekarza Szpitala (...) udzielającego oskarżonemu pomocy medycznej, wskazanych przez sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku (str. 4 i 5). Wprawdzie osoby te nie były bezpośrednimi obserwatorami zdarzenia, ale wiarygodnie relacjonowali informacje usłyszane zarówno od matki oskarżonego jak i jego brata (funkcjonariusze policji) lub opisywali charakter obrażeń oskarżonego (lekarz N. M.). Z zeznań tych pierwszych bezspornie wynikało, że matka i brat K. S. jego wskazywali jako tego, który w trakcie bójki pierwszy i jedyny użył noża i zadawał nim uderzenia, by na koniec wbić go sobie podskórnie w lewą klatkę piersiową. Z kolei zeznania N. M. wskazywały, że oskarżony miał tylko jedną ranę kłutą. Wprawdzie świadek ten, bazując na swej wiedzy medycznej, nie wykluczyła teoretycznej możliwości ponownego wprowadzenia noża do już istniejącej rany, jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego taką wersję działania oskarżonego (wbija sobie nóż w kanał rany wcześniej spowodowanej przez P. M.) należało na gruncie zasad logiki i doświadczenia życiowego zdecydowanie odrzucić. Przede wszystkim trudno sobie wyobrazić, aby oskarżony w takim stanie w jakim się wówczas znajdował (pobudzenie psychiczne wywołane całością zdarzenia oraz znaczne upojenie alkoholowe) był zdolny do tak precyzyjnego działania, aby nie pozostawić śladów ponownego wkłuwania noża pod powłoki skórne klatki piersiowej. Poza tym takie zachowanie byłoby pozbawione logicznego uzasadnienia. Wszak prościej byłoby, aby oskarżony, będąc już zraniony przez pokrzywdzonego, zadał sobie drugie powierzchowne zranienie, które dodatkowo wspierałoby jego wersję o agresywnej postawie P. M..

Żadnej z powyższych okoliczności nie uwzględnia w swoim rozumowaniu autor apelacji. Poprzestał na zanegowaniu wiarygodności zeznań wspomnianych funkcjonariuszy policji, nie zwracając uwagi na fakt, że nie mieli oni żadnego powodu, aby zeznawać w tym (i każdym innym) zakresie nieprawdę. Relacjonowali oni wypowiedzi i zachowania osób bliskich oskarżonemu, w tym jego matki, która z pewnością nie była zainteresowana fałszywym pomawianiem syna o zachowania, których się on nie dopuścił, i za które groziłaby mu odpowiedzialność karna. Okoliczności podawane przez świadka N. M. apelujący już w ogóle pomija milczeniem.

Dodać należy, że swoje stanowisko w przedmiocie oceny materiału dowodowego sąd meriti uzasadnił zgodnie z zasadami sztuki motywacyjnej. Wywody przedstawione w pisemnym uzasadnieniu wyroku określają drogę i sposób rozumowania sądu, zarówno w zakresie oceny tego materiału jak i nieodpartych wniosków co do ustaleń faktycznych oraz ich wymowy w kontekście odpowiedzialności karnej oskarżonego co do zarzucanego mu czynu. Nie wydaje się zatem konieczne powtarzanie argumentacji zawartej w pisemnych motywach orzeczenia. Logika wyводу Sądu Okręgowego prowadzącego do wniosku, że K. S. działał w zamiarze zabójstwa nie budzi zastrzeżeń, również przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego. Skarżący nie przeciwstawił owym wywodom argumentów przynajmniej równie przekonujących. W istocie rzeczy ograniczył się do zanegowania ustaleń i ocen sądu meriti, prezentując – jak to już wyżej zaznaczono – w ich miejsce własne, oczywiście bazujące na odpowiednio dobranych – korzystnych dla oskarżonego fragmentach materiału dowodowego. Nie przedstawił już jednak dostatecznie przekonujących argumentów, które z jednej strony wykazywałyby sprzeczność rozumowania sądu z zasadami określanymi w dyspozycji art. 7 kpk, z drugiej zaś nakazywałyby uznać wyższość argumentacji skarżącego.

W świetle powyższego, skoro ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego znajdują oparcie w zgromadzonych i prawidłowo pod względem procesowym przeprowadzonych dowodach, które ocenione zostały zgodnie z regulami określonymi w art. 7 kpk i przy uwzględnieniu ich całokształtu, który to wymóg wynika z treści art. 410 kpk, brak również było podstaw do uwzględnienia podniesionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Dotyczy to także kwestii strony podmiotowej czynu z punktu I a/o. Ustalenie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia P. M. było w realiach sprawy niniejszej w pełni uzasadnione okolicznościami zdarzenia, zaś argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu apelacji (pomijając to, że sprawia wrażenie, iż po części dotyczyła zupełnie innej sprawy) kwestionowała je oczywiście nieskutecznie.

Dodać można jedynie, że w orzecznictwie od dawna funkcjonuje ugruntowany pogląd, iż o zamiarze zabójstwa świadczyć mogą nie tylko elementy podmiotowe, ale również przedmiotowe zdarzenia, jakkolwiek w sytuacji, gdy o zamiarze sprawcy decydować mają w głównej mierze te ostatnie, ich ocena i analiza winna zostać przeprowadzona w sposób szczególnie wnikliwy i wszechstronny, a nadto powinny one znajdować uzupełnienie w stronie podmiotowej. Istotne zatem będzie nie tylko to jak oskarżony działał i np. przy pomocy jakiego narzędzia, ale także to jaki był jego stosunek do ofiary, jakie były pobudki jego działania, czy pozostawał z ofiarą w konflikcie i jakie było jego ewentualne podłoże. Lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wskazuje, że sąd meriti te wszystkie okoliczności brał pod uwagę przy wyrokowaniu. Słusznie przy tym w pierwszej kolejności wyeksponowany został sposób działania K. S., który wielokrotnie ugodził pokrzywdzonego ostro zakończonym nożem, w tym w klatkę piersiową. Także trafnie sąd powołuje tu bezpośrednie skutki w postaci odmy opłucnowej, która według biegłego Z. mogła doprowadzić do poważniejszych następstw i wymagała interwencji chirurgicznej. Jeśli do tego uwzględni się zaciekłość w działaniu oskarżonego, objawiającą się wielokrotnością uderzeń nożem, to okoliczności przedmiotowe działania oskarżonego jawią się nad wyraz wymownie.

Fakt, iż P. M. był dla oskarżonego osobą bliską nie wykluczał przypisania mu zamiaru pozbawienia go życia. Ich dotychczasowe wzajemne stosunki wskazywały na istnienie między braćmi konfliktu, który nasilał się po spożyciu alkoholu, kiedy to wielokrotnie dochodziło między nimi do kłótni, a nawet bójek.

Jak już zaznaczono wyżej, w praktyce sądowej od lat ukształtował się kierunek orzecznictwa przyjmujący, iż dopuszczalne jest dokonywanie ustaleń w zakresie strony podmiotowej działania sprawcy zabójstwa (rodzaju zamiaru) w oparciu o stronę przedmiotową czynu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 19.08.1974r. II KR 78/79, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z 12.05.1976r., V KR 20/76, LEX 21710). Nie ulega jednak wątpliwości, że wówczas działanie sprawcy winno być tego rodzaju, że podjęcie go ... wskazuje jednoznacznie, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości, na cel do jakiego on zmierza. Jednoznaczność ta nie może oznaczać niczego innego, jak nieodzowność określonego skutku, gdyż tylko wtedy możliwe jest prawidłowe ustalenie, iż sprawca chciał, względnie godził się na taki, a nie inny skutek swego działania. (wyrok V KR 20/76). W świetle powyższego judykatu nie można mieć wątpliwości, że, nawet gdy ustalenie strony podmiotowej działania sprawcy zabójstwa ma polegać na przypisaniu mu zamiaru ewentualnego, owa jednoznaczność wymowy sposobu w jaki skutek śmiertelny został (lub mógł zostać) spowodowany, musi być szczególnie wyraźna i niewątpliwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego taka niewątpliwość w sprawie niniejszej ma miejsce, co wykazał w sposób przekonujący sąd I instancji. Już choćby elementarne doświadczenie życiowe, ale przecież także przywoływana wyżej opinia z zakresu medycyny sądowej wskazują na realność drastycznego skutku takiego działania jakie podjął oskarżony w postaci śmierci ofiary. Oczywistość tego skutku w ocenie Sądu Apelacyjnego nie może budzić wątpliwości. Stąd nielogiczne byłoby w takich realiach ustalenie, że K. S. co najwyżej chciał spowodować uszkodzenie ciała brata. Okoliczności te stanowią istotną wskazówkę prowadzącą do wniosku, że w procesie psychicznym oskarżonego występował element bezpośredniego dążenia do spowodowania nieodwracalnego dla życia pokrzywdzonego skutku.

Jeśli chodzi o zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk, w pierwszej kolejności zauważyć należy, że istnienie sprzeczności w materiale dowodowym obciążającym oskarżonego nie oznacza, że niejako automatycznie winny one prowadzić do pozbawienia sprzecznych dowodów wiarygodności. Przyjęcie takiego automatyzmu pozostawałoby w oczywistej sprzeczności z dyspozycją art. 7 kpk. Bowiem także sprzeczne (czy to wewnętrznie, czy między sobą) dowody muszą zostać poddane

stosownej analizie. Istotne jest to, aby owe sprzeczności zostały przez sąd meriti dostrzeżone, a następnie winna zostać przeprowadzona należyta wnikliwa analiza istotności owych sprzeczności oraz przyczyn ich zaistnienia. Jest to tym bardziej oczywiste, gdy owa sprzeczność polega na negowaniu przez oskarżonego stawianych mu zarzutów. To, iż nie przyznaje się on do dokonania zarzucanych mu czynów nie powoduje automatycznego zaistnienia wątpliwości, które winny być interpretowane na jego korzyść, jeśli tylko odrzucenie wiarygodności jego wyjaśnień nastąpiła w zgodzie z regułami określonymi w art. 7 i 410 kpk. Reguły te, jak już wyżej wykazano, z pewnością nie zostały przez Sąd Okręgowy przy wyrokowaniu w sprawie niniejszej przekroczone.

Wszystkie powyższe okoliczności powodowały, że apelacja obrońcy oskarżonego w zakresie czynu I z a/o była niezasadna.

Do identycznego wniosku należało dojść w odniesieniu do tej części apelacji, która odnosiła się do czynu zarzucanego K. S. w punkcie III a/o, przy czym w tym wypadku była ona niezasadna w sposób wręcz oczywisty. Analiza uzasadnienie środka odwoławczego wskazuje, że skarżący wydaje się nie dostrzegać, że oskarżonemu przypisany został czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk i art. 294 § 1 kk w formie stadialnej usiłowania. Trafnie wskazywany przez obrońcę materialny charakter przestępstwa oszustwa w żadnym razie nie wyklucza możliwości skazania za nie wówczas, gdy do skutku w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie doszło, bowiem czyn zakończył się w fazie usiłowania. Okoliczności przedmiotowe i podmiotowe przypisanego oskarżonemu w tym zakresie przestępstwa zostały prawidłowo ocenione i ustalone przez sąd I instancji i brak było jakichkolwiek podstaw do ingerencji w zaskarżone rozstrzygnięcie przez sąd odwoławczy.

Mając wszystkie powyższe okoliczności na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Biorąc pod uwagę sytuację materialną oskarżonego, rozmiar pozostałej do odbycia kary oraz dotychczasowy okres pozbawienia go wolności, sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym uznając, iż ich uiszczenie byłoby dla niego praktycznie niemożliwe.